

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnoszeniem do domu 2 marki i 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polnisch nr. 513.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telef. 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., ogłoszenia zamieszczone przed interstancem 50 fen. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisy wrażliwe

Filea Recklinghausen, Hernestr. 64. Dortmund, Brakelerstr. 2. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, H.-Sachstr. 41. Oberhausen, Friedrich-Karlstr. 25.

Rodzice polscy! Uciecie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

Na sierpień i wrzesień

można zapisać „Wiarusa Polskiego” na pocztę i u roznosicieli.

Na pocztę płaci się z odnoszeniem

1 mk. 48 fenygów

U roznosicieli płaci się 70 fenygów miesięcznie już z odnoszeniem.

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 300 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 150 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

O przyszłość Galicji wschodniej

Galicja wschodnia z Lwowem, Przemyślem i Stanisławowem ma dziś ludność przeważnie ruską, unicką, (około trzech milionów) z silną przynależnością katolickich Polaków (przeszło milion) i żydów (około pół miliona). W miastach ma ogromną przewagę język polski a większe miasta mają wygląd miast czysto polskich. Takim jest przede wszystkim stolicą kraju, Lwów. Wielka własność ziemską znajduje się w ręku Polaków i żydów ale i wśród ludności wiejskiej jest dużo Polaków.

Rusini powiadają, że są u siebie na odwiecznie ruskiej ziemi i żądają od Polaków, aby zostali Rusinami albo wynieśli się za rzekę San. Polacy również czują się w Galicji wschodniej u siebie dla tego, że oręż polski przez długie wieki chronił Galicję wschodnią, czyli Ruś Czerwoną razem z Podolem, Ukrainą i Białą Rusią przed panowaniem muzułmańskim, tatarskim i tureckim, kiedy reszta ziem ruskich z Moskwą dźwigała przez kilka set lat jarzmo hanów złotej ordy tatarskiej. Ponadto dowodzą Polacy, że dzisiejsza Galicja wschodnia była pierwotnie ziemią czysto polską a na dowód powołują się na świadectwo najstarszego dziejopisarza ruskiego Nestora. Dzisiejsza Galicja wschodnia otrzymała silny przybytek ludności ruskiej głównie przez napływ Rusinów, uchodzących przed najazdem tatarskim i tureckim z Podola, podobnie, jak ludność serbska i rumuńska uchodząca z krain, podbitych przez Turków, załudniała pograniczne ziemie Węgier.

Jeszcze sześćdziesiąt do siedemdziesięciu lat temu cała Galicja wschodnia uchodziła za kraj polski, ponieważ po polsku mówili nie tylko ziemianie i mieszczaństwo, lecz także cała inteligencja duchowna i świecka. Język ruski uchodził za gwara ludową i zajmował mniej więcej takie stanowisko, jakie w Niemczech ma narzecz dolno-niemieckie czyli tak zwane „platt”. Różnicę pomiędzy Polakiem i Rusinem tworzył nie język tylko obrządek kościelny, u Polaków łaciński a u Rusinów grecki z starosłowiańskim językiem w liturgii.

Kiedy Niemcy wiedeńscy wpadli na pomysł, aby przeciw woływowi polskiemu

wygrać Rusinów galicyjskich i zjednać dla swych cedów ludność ruską, znaleźli poparcie pewnej liczby duchownych. Ale i ci nie myśleli o stworzeniu odrębnej literatury rusińskiej lecz posługiwali się w piśmie językiem rosyjskim a w stosunkach towarzyskich i w domu polskim. Kiedy z tego Rosya zaczęła korzystać, aby Rusinów przyciągnąć na prawosławie i nawet zyskała wśród unickich księży z Galicji, pomocników w walce przeciw Unii na Podlasiu i Chełmszczyźnie, rozbudziła szlachta polska w Galicji przy pomocy Jezuitów, Zmartwychwstańców, Papieża i dworu wiedeńskiego wśród Rusinów ruch przeciw Rosji a za stworzeniem odrębnego piśmiennictwa rusińskiego przez szkołę i urząd, co udało się tak gruntownie, że Rusini wprawdzie zerwali z Rosją ale równocześnie wypowiedzieli walkę śmiertelną wszystkiemu, co polskie, a nawet zaczęli agitować za utworzeniem z Galicji wschodniej, Wołynia, Podola i Ukrainy odrębnego państwa rusko-ukraińskiego pod rządami Rusinów a pod berłem cesarza austriackiego. Dla myśli swej pozyskali — widokami rozszerzenia Unii — nie tylko biskupów unickich, lecz także część szlachty polskiej, a przede wszystkim dwór wiedeński, który zaszczycił Rusinów nazwą „tyrolczyków wschodu”, podkreślając przez to ich stałą wierność do domu habsburskiego w przeciwieństwie do marzących o zupełnej niepodległości politycznej Polaków.

Po zajęciu Galicji wschodniej przez Rosyan, którzy odrębności narodowej Rusinów nie uznali a ich język uważają za gwara ludową rosyjskiego, poważny odłam ludności ruskiej zaczął jawnie sprzyjać zaborcy a wielu duchownych przeszło na prawosławie. Ponieważ Rosyanie obok języka rosyjskiego i religii prawosławnej uznawali w Galicji tylko język polski i religię rzymsko-katolicką z obrządkiem łacińskim, przewidywano, że ludność rusińska w Galicji stanie się częścią rosyjską i prawosławną, a częścią zleje się z ludnością polską, przechodząc na obrządek łaciński, co istotnie stało się wielokrotnie, szczególnie po miastach. Zanosilo się wtedy na to, że Polacy pod panowaniem rosyjskiem utracą w Galicji wiele praw językowych i przewagę na urzędach a wzrosną w liczbe zajmując równocześnie w stosunkach gospodarczych stanowisko rugowanych przez Rosyan żydów.

Wiarołomstwo swoich rodaków potrafił Rusini przedstawić we Wiedniu jako skutek ucisku polskiego. Zaledwie więc Lwów i większą część Galicji wschodniej uwolniono z pod najazdu rosyjskiego, spełniono stare żądania Rusinów i usunięto ze stanowiska naczelnika rządu Galicji Polaka Korytowskiego a powołano na jego miejsce jako namiestnika Niemca. Jest to, jak się zdaje, wstęp do rozdziału Galicji na polską z językiem urzędowym polskim i na ruską, w której zapanuje wyłącznie język ruski. Czy dziś we Wiedniu myśla jeszcze o stworzeniu dla Rusinów osobnego państwa na wzór Węgier wątpić należy, choć ruski kraj koronny otrzymać może urzędową nazwę „Królestwa ruskiego” z stolicą we Lwowie a Galicja zachodnia nazwę „Królestwa Polskiego” z stolicą w Krakowie.

Będzie to oczywiście zależało od wyniku wojny światowej

Z Płockiego

otrzymał „Kurier Pozn.” obszerniejszy opis z pierwszych dni lipca, z którego wyjmujemy następujące dane:

Północna część Królestwa wzdłuż i wzdłuż linii frontowej Przasnysz-Płock nie ucierpiała w porównaniu z innymi częściami Królestwa, nawiedzonymi bezpośrednio przez operacje wojenne w takim samym stopniu jak one. Można powiedzieć, że straty, spowodowane bezpośrednio strzałami i pożarami, są nieznaczne i nie wielkie. Mława, Raciąż, Radzanów i cały szereg miasteczek, tak samo przeważnie większość wsi poza obrębem obecnej linii przetrwała burzę bez szkód w nieruchomościach. Natomiast ciężary wojenne z powodu przemarszów, rekwizycji, kwaterek są wielkie. Zwłaszcza ludność wiejska, pozbawiona wskutek nich uprzęży i koni, inwentarza, wozów i słomy, poniosła straty wielkie i dziś, w przededniu żniw, znajduje się w położeniu rozpaczliwym.

Stan zasiewów, mimo długotrwałej suszy, jest przeciętnie względnie dobry, często nawet lepszy niż w Poznańskim. Żyto zwłaszcza stoi nienajgorzej. Ciekawym objawem jest znaczny nadmiar ziemniaków, tak, że cena za korzec wynosi zaledwie 60 do 80 fenygów. Może dałoby się tak tani środek spożywczy, za pośrednictwem Komitetów Obywatelskich skierować do Łodzi, Zagłębia i okolic pozbawionych tanich produktów? Nadmiar ziemniaków przypisać należy głównie faktowi, że włościanie i dwory nie mają inwentarza lub posiadają go w tak małej mierze, że spasać ich jak inni laty nie mogą.

Nie mniej ucierpiały pod względem gospodarczym z powodu wojny miasta. Zrazu pozbawione wszelkiego dowozu, przepełnione przepływającymi ustawicznie wojskami, od lutego br. doznały w całej pełni „rozkoszy” wojennych. Wyjazd inteligencji, z wyjątkiem księży, pozbawił je żywiołu, któryby zatroskał się o skierowanie nowych stosunków w ramy odpowiednie. Na księżach też i garstce chętnych spoczął w miastach cały ciężar troski obywatelskiej. Przepelnione ludnością żydowską szybko zorientowaną i dostrajającą się do nowych warunków, znalazł się żywioł polski w położeniu ciężkim, zwłaszcza ta garść składów i handlowców oraz zaczątki instytucji spółkowych, które oparły się zagładzie i wytrwały. Dowóz z Niemiec wzięli w swe ręce pośrednicy żydzi z wielką szkodą dla miejscowej ludności polskiej.

Mimo własnych trosk, miasteczka i wsie nie zapominają o ludności ewakuowanej z linii frontowej. I tak pod przerwami i opieką księży rozkwatrowano ewakuowanych w miasteczkach i wsiach, zorganizowano dla nich kuchnie i obiady bezpłatne. Kwatery udzielają mieszkańcy prawie bezpłatnie. W Raciążu np. znajduje przytułek i opiekę 140 osób pod kierownictwem miejscowego proboszcza ks. Grochowskiego. Źródłem informacji tych okolic o wypadkach na terenie wojennym jest Kurier Płocki, wydawany codziennie w rozmiarze jednokartkowym, zawierający wiadomości urzędowe i nieco miejscowych. Pisma z Poznańskiego wcale nie dochodzą. Nastroj ludności jest, jak wszędzie, ufny w poprawę losu, choć niepewny o najbliższe jutro. Nikt

jednak ręk nie opuszcza, zwłaszcza w ościennym, mimo ciężkich warunków, gorliwie około uprawy ziemi zabiegają.

Polska.

Z Warszawy.

Sprawę prawa studentów uniwersytetów zagranicznych, którzy przedtem ukończyli szkoły prywatne polskie — a żeby mogli kształcić się dalej w uniwersytetach rosyjskich — poruszył poseł Harusewicz w specjalnym memorandum, doręczonym ministrowi oświaty, hr. Ignatjewowi. Wogóle wszystkie tym podobne sprawy znajdują się w okresie przygotowawczym i będą ostatecznie rozstrzygnięte i ustalone prawdopodobnie w sierpniu st. st. r. b.

Wynik egzaminów ostatecznych, składowych przez uczniów wobec delegatów okręgu naukowego w szkołach polskich, jest bardzo pomyślny. Z 269 uczniów 10 szkół polskich świadectwa dojrzałości otrzymało 232, zaś 33 przyznano prawo składania dodatkowo poprawkowych egzaminów po wakatycach. Podane wyżej liczby dotyczą szkół: Chrzanowskiego, Górskiego, Kopczyńskiego, Kreczmera, Kujawskiego, Reya, Staszica, hr. Wielopolskiego, Wróblewskiego i Rychłowskiego.

Nowoje Wremia donosi: „W tym roku bieżącego upływa termin mandatów około sześćdziesięciu członków Rady Państwa. Powinny być dokonane nowe wybory. Sześciu przedstawicieli Królestwa Polskiego podlega również balotowaniu. Koła rządowe wątpią (i tylko?), ażeby w teraźniejszych warunkach można było tam wybory przeprowadzić, jednocześnie zaś poczytują za rzecz niemożliwą pozostawienie ludności polskiej bez przedstawicieli w Izbie wyższej. Koła te sądzą przeto, iż wypadnie wydać specjalny akt prawodawczy, przedłużający do końca wojny moc mandatów owych sześciu członków Rady Państwa”.

Petersburska Agencja telegraficzna donosi. „Wobec tego, że niektórzy Rosyanie — galicyjanie, którzy opuścili Galicję w czasie ostatniej ofensywy nieprzyjacielskiej, pragną osiedlić się na gruntach rządowych w Rosji azjatyckiej, wydział urzędów rolnych w celu ułatwienia tym Rosyjanom uzyskania poddaństwa rosyjskiego, uznał za rzecz pożądaną, aby w tym wypadku odstąpić od uswieconej prawem reguły o 5-letnim uprzednim zamieszkiwaniu w granicach państwa rosyjskiego i zezwolić Rosyjanom galicyjskim wyznania prawosławnego na przyjęcie poddaństwa bez zwłoki”.

Wobec powyższego doniesienia Petersburskiej Agencji telegraficznej dodać należy wyjaśniająco, że owi „Rosyjanie galicyjanie” nie są niczem innym, jak zwykłymi rusinami galicyjskimi.

Z Galicji.

Stan zdrowia miasta Lwowa przedstawia się obecnie dość ujemnie, a pogarsza go w znacznym stopniu napływ chorych osób z gmin okolicznych. W ostatnich dniach znajdowało się w szpitalach lwowskich 86 chorych na choleerę, a 111 na ospę. Zarządzono ochronne szczepienie przeciw ospie. Na stan zdrowotny ujemnie wpływa brak wozów i ludzi do czyszczenia miasta oraz do przewożenia chorych zakaźnych. Brak również środków desinfekcyjnych.

Aby zapobiedz temu miasto przygotowało dalsze wozy infekcyjne (dotychczas posiadało ich 3), zaś wobec braku desinfektorów istnieje zamiar powierzenia tej czynności SS. Felicyankom.

Departament sanitarny austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: Dnia 14 bm. stwierdzono bakteryologicznie jeden wypadek cholery azjatyckiej w Krakowie, 5 wypadków w Kaluszu, 10 w Cwitowie (pow. kałuski), 5 w Dobromiłu, 2 w Huczku (pow. dobromiński), 2 w Rzeszowie, 6 w Sanoku, 14 w Dulibach oraz 11 w Wadowicach.

Dnia 15 bm. stwierdzono w Galicyi bakteryologicznie cholere azjatycką w 12 wypadkach w Dunkowicach, 4 w Jarosławiu, 2 w Koniaczowie, 16 w Markowisku, 4 w Ryckowej Woli (pow. jarosławski), oraz 3 wypadki w Samborze, wszystkie wśród miejscowych mieszkańców.

Od 4 do 10 lipca zachorowało we Wiedniu 7 osób na ospę. Z Galicyi doniesiono w tym czasie o 419 wypadkach zasłabnięcia na ospę w 29 powiatach (102 gminach). Zasłabnięcia wydarzyły się w odzyskanych powiatach. Jedno zasłabnięcie odnosi się do żołnierza, reszta do ludności miejscowej. W innych krajach zachorowało 25 osób na ospę, w tem 8 żołnierzy, jeden wypadek odnosi się do mieszkańca z północnego terenu wojennego, reszta do miejscowej ludności.

Jak się gazety krakowskie dowiadują, w najbliższym czasie rozpocznie się budowa baraków dla 7000 jeńców rosyjskich w Galicyi zachodniej. Jeńcy zajęci być mają przy robotach około regulacji Wisły. Baraki zbudowane będą w Oświęcimiu, Zatorze i Brzeżnicy, kosztem około 700000 koron.

Wyroki śmierci.

Diennik Urzędowy obwodu olkuskiego z dnia 15 bm. donosi: Wojciech Dybek, liczący lat 54, sołtys w Szczytnikach, szpiegował w miesiącu styczniu i lutym br. pozycje i siły austro-węgierskich wojsk w okolicy Szczytnik nad Nidą w tym celu, aby o tem udzielić informacji nieprzyjacielowi, przyrzekając austriackim patrolom, że wskaże pozycje rosyjskiej artylerji, zwałił je na brzeg rzeki, obsadzonej przez wojsko rosyjskie i w ten sposób oddał w ręce nieprzyjaciół 17 austriackich żołnierzy, których Rosyjanie wzięli do niewoli. Wyrokiem doroznego sądu c. i k. armii eta powoj. z dnia 30 czerwca br. skazany zo-

stał Wojciech Dybek za zbrodnię szpiegowstwa na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano w dniu 30 czerwca br.

Na 15 lat więzienia.

Za przekroczenie przepisów, zabraniających noszenia broni, wyrokiem sądu polowego w Częstochowie skazano Romana Tatarkiewicza na 15 lat więzienia.

Gubernia kielecka.

Z Kieleckiego piszą do „Czasu“:

Z zajętych przez armię austro-węgierską gubernii Królestwa otrzymała druga z rządu, kielecka, austriacka administracyja cywilną. Pierwszą była piotrkowska. Gubernia kielecka obejmuje następujące powiaty, a raczej okręgi: Dąbrowa, Olkusz, Miechów, Włoszczowa, Pińczów, Stopnica, Kielce, Opatów i Sandomierz. W ostatnich dwóch, przylegających do terenu, na którym jeszcze toczą się walki, ustroju administracyjnego nie wprowadzono; w innych tworzy się go stopniowo: podczas gdy Dąbrowa i Miechów otrzymały administracyję austriacką już w grudniu, a Pińczów przed miesiącem, zaprowadzono ją w Stopnicy dopiero przed kilku dniami. W miarę odsuwania się frontu bojowego od granic gubernii, także w innych okręgach komendy wojskowe zastępowane będą władzami cywilnymi.

Gubernatorem gubernii kieleckiej mianowany został generał-major Eryk Diller. Adjutantem jego jest major generalnego sztabu Kurt von Schmiedes.

Z stron ojczystych

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazowsza.

Topolno, powiat świecki. Pewien 10-letni chłopczyk jechał na stawie czołnem, gdy nagle czołno się przewróciło i chłopiec utonął.

Brodnica. W Cieletach uderzył piorun w stodołę posiadziela Antoniego Lichnorowicza. Stodoła spłonęła.

Wejherowo. Pociąg przejechał niedaleko Redziszewa 70-letniego robotnika Ignacego Grzekowskiego. Niestety siliwy zmarł krótko po wypadku.

Kowalewo. Syn posiadziela Meissnera w pobliskiej wiosce bawił się nabiałą strzelbą, gdy nagle padł strzał, który ugodził brata jego zabijając go na miejscu.

Dziki, powiat świecki. 57-letnia żona owczarza Runkradta dolewała oko-

go nigdy nie widział w takiej furji. — Co mu się stało?

Juliusz nagle zwrócił się ku niemu. — Panie Gagolewski, — rzekł przed-ko — dotychczas tylko ja jeden mam prawo oddać pana z obowiązku.

Mandataryusz uklonił się nisko. — Mój przyjaciel dopuścił się nad-uzycia.

— O gdybym to był wiedział!

— Panu wolno składać świadectwa, jakie mu się podoba, to jest, jakie mu dyktuje sumienie.

— Ja zawsze i wszędzie idę tylko za głosem sumienia.

— Nie mam też najmniejszej przy- czyny usuwać pana z dotychczasowej posady.

— Zresztą — dodał po chwili — nie wiem, jak długo zatrzymam jeszcze jurysdykcyę w moim ręku.

— O, hoho! panie dobrodzieju — za- śmiał się oblesnie pan mandataryusz. — Strachy na lachy! pan dobrodzieju wy- gra niezawodnie.

— Za nic w świecie nie zatrzyma- bym majątku, na którymby ciężył jaki- kolwiek cień lub pozór niesłuszności.

Mandataryusz chciał się odezwać z czemś na nowo, ale Juliusz przerwał mu żywo.

— Wracaj pan na swoją posadę i działaj, jak ci każe sumienie.

— Pan dobrodzieju raczy mi dać list od siebie — odezwał się mandataryusz — bo pan Czorgut złożył władzę w ręce mego aktuariusza.

Juliusz poskoczył przedko do stolika i nakreśliwszy kilka wierszy na papierze, podał go spieszenie mandataryuszowi.

Pan Gagolewski uklonił się nisko i promieniejąc od radości wyszedł z po- koju.

wity do ognia, gdy nagle nastąpił wy- buch i nieszczęśliwa umarła skutkiem odniesionych popażeń w domu cho- rych w Świeciu.

Z Księstwa Poznańskiego.

Gostyń. Radca ziemiański powia- tu gostyńskiego ustanowił następujące ceny maksymalne: za funt masła wie- skiego 1,60 mr., za mleczarni 1,80 mr., za mędel faj 1,30 mr., za litr mleka 18 fen.

Witkowo. Ponieważ weterynarz powiatowy stwierdził u pewnego psa wściekliznę, nakazał landrat trzymanie psów na uwięzi w 9 miejscowościach południowo-zachodniej części powiatu aż do 25 września.

Śmigiel. W Dłużynie uderzył pio- run w stóg gospodarza Bednarczyka i wznicił pożar, którego pastwą stało się około 12 fur żyta.

Rawicz. W zeszłym tygodniu przy- był na dworzec tutejszy z wschodniego frontu pociąg z 135 rannymi, których rozmieszczono w tutejszych lazaretach. Wieść o przyjeździe transportu rannych zwała na dworzec wielkie masy pu- bliczności, która, jak donoszą pisma niemieckie, nie zachowywała się tak, jak tego wymaga taka chwila. Rzeczy- wiście warto zastanowić się nad tem, czy nie lepiej oszczędzić nieszczęśliwym tego rodzaju zainteresowania, które po- chodzi jedynie z pustej ciekawości.

Środa. Doktorat prawa uzyskał pan Stefan Opieliński z Berlina, syn znane- go lekarza p. dr. Opielińskiego z Śro- dy.

Z różnych stron.

Bochum. Złodzieje pociągów D ko- rzystają z powodzeniem z czasu wojen- nego. Zarządy kolejowe wzywają więc podróżnych, aby lepiej niż zazwyczaj u- ważali na swój bagaż i wspierali się w tem wzajemnie. Personel kolejowy ma to samo czynić.

Burgbrohl. W fabryce firmy Brohl- tal powstał pożar, który zniszczył całą fabrykę. Przed dwoma laty odbudowa- no ją na nowo po pożarze.

Recklinghausen. W sąsiedniej miej- scowości Erkenschwick wpadł 5-letni synek górnika Myskowiaka w naczynie z gorącymi mydlinami. Ciężko popa- rzzonego odstawiono do miejscowego la- zaretu, gdzie umarł.

Katernberg. Z okna 2 piętra przy ulicy Altenhoffstr. 10, wypadła na bruk 6-letnia Gertruda Giess i zabiła się na

Za drzwiami zaśmiał się z cicha: — Dyabło utrę nosa Chochele! — mruknął półgłosem.

— Ten Juliusz! — dodał kiwnąwszy głową.

— Ot, co dureń to dureń! ale niema co mówić z charakterem, dalebóg z cha- rakterem.

Juliusz tymczasem oburzony i prze- straszony dorywczem i dowolnem po- stanowieniem swego przyjaciela, posta- nowił natychmiast udać się do hrabie- go, i przeprosiwszy go usilnie, pozos- tawić mu wszelką wolność działania.

— Gdyby on sam zechciał odstąpić od procesu — poszepnął sam do siebie z silnem postanowieniem — to ja nie odstąpię. Ani jednej chwili nie chcia- bym zatrzymać majątku, którego nie mógłbym posiadać z spokojnem sumie- niem.

Już wychodził z pokoju, aby wsiąść do powozu, kiedy znowu ode drzwi co- fnął się zdziwiony.

W progu ukazała się olbrzymia po- stać Kostia Bulija.

Miał w ręku grubą kij sekaty, a na plecach słomianą koszałkę grubo wy- pchaną, jakby w jakąś daleką wybrał się podróż.

— Sława Bogu i Jezusowi! — mru- knął stary kozak, kłaniając się ku ziemi.

— Cóż mi powiecie, Kostiu Buliju? zapytał Juliusz rozciekawiony do naj- wyższego.

— Nazaczyłem jasnemu panu scha- dzkę we dworze.

— Tak na czwartek.

— Przyszedłem ja przyspieszyć, ja- sny panie.

— Jakto?

— Jasnemu panu chcą odebrać ma- jątek, który po wszelkiem dostał mu się prawie.

— Wy wiecie już o tem?

miejsu. Zdaje się, że dziecko wyszło podczas snu na okno.

Monaster. Tutejszy zarząd miasta sprzedaje ludności świeże kartofle po 7 fen. za funt. Dotychczas sprzedawano na rynku po 10 fenigów.

Pośrednictwo w przesyłce listów pry- watnych za granicę. Międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża w Genewie przypomina, że międzynarodowa agen- tura dla jeńców wojennych w Genewie pośredniczy w nadawczajnych przy- padkach także w przesyłce prywatnych listów z Włoch do Niemiec i Austro- Węgier i na odwrót, lecz tylko wten- czas, jeżeli do listu dołączy się między- narodowy znaczek pocztowy na odpow- iedź (Internationale Antwortmarke), gdyż wolne od opłaty są tylko listy do jeńców wojennych.

Do jeńców cywilnych w Rosyi nie należy wysyłać paczek z przedmiotami, podlegającymi ocłeniu, gdyż obecnie podwyższono w Rosyi cło na towary niemieckie o mniej więcej 100 procent, wskutek czego adresaci nieraz zapłacić by musieli więcej, niż przedmioty odno- śnie są warte.

Do jakiej wysokości wolno fantować zarobek? O ile nie rozchodziło się o po- datki lub alimentacyę, wolno było za- długi fantować zarobki tylko o tyle, o ile przekraczały 1500 marek rocznie, czyli 125 marek miesięcznie lub 28,50 mrk. tygodniowo. Wobec zmienionych warunków gospodarczych suma ta wy- dawała się za niską dla tego też czyn- niki kompetentne przygotowywały pro- jekt ustawy, przewidującej podwyższe- nie tej sumy. Wojna prace te przerwa- ła, z drugiej strony jednakże z powodu drożyzny uregulowanie tej sprawy u- czyniła naglącem. Dla tego Rada zwia- zkowa na podstawie udzielonego jej pe- nomocnictwa podwyższyła rozporządze- niem z 17 maja rb. nie podlegającą fan- towaniu sumę do 2000 marek. Rozpo- rządzenie to obejmuje także zarządzone już fantowanie co do płatnych po dniu 17 zarobków. Przepisy te stosują się także do cesy, zastawiania i kompen- sacy. Jeżeli więc ktoś ceduje pensyę swoją poniżej 2 tysięcy marek, cesya ta jest nieważna.

Papier jako poboczny produkt rolni- czy. Ogromne zapotrzebowanie papie- ru pobudza do szukania dla jego fabry- kacyi innego surowca, zamiast używa- nego dotychczas w coraz większej ilo- ści drzewa. Amerykańskie laborato- rya rządowe w Wausau, w Stanie Wis-

— Wiemy i dla tego kum Dmytro przyspieszył schadzke.

— Maziarz?

Kost skinął głową.

— A w czemże jego zajmuje mój pro- ces?

— Kum Dmytro był największym przyjacielem nieboszczyka pana — od- powiedział klucznik z naciskiem.

— Więc starościc nie był obłąkany?

— Wykrzyknął Juliusz.

Z pod gestych brwi Kostia Bulija jasna błysnęła błyskawica.

— Hańba na tego, kto to mówi — wykrzyknął uroczystym głosem.

— Ale przeciwnicy moi nagromadzi- li jakieś dowody.

— Furda! — odparł kozak krótko.

Juliusz wstrząsł głową.

— Świat i sprawiedliwość ziemską mogą osądzić inaczej, mój stary.

— Nie bójcie się, jasny panie — przemówił Kost Bulij dobitnie — od te- go my.

Proste a dobitne słowa starego ko- zaka dziwną otuchę wlały w zbierzoną pierś młodzieńca. Zdawało mu się ja- koś instynktowo, że po tem świadec- twie może być spokojny w własnem sumieniu, choćby nawet przegrał spra- wę wobec prawa i ludzi.

— I kiedyżto kum Dmytro chce się widzieć ze mną? — zapytał naraz.

— Jutro.

— Jutro?

— O dwunastej w nocy.

— W tem samem miejscu?

— Tak, jasny panie, w lipowej ulicy.

— Tam zastanę was?

— Nie, zastaniecie samego kuma Dmytra.

— Ja na dwa dni wybrałem się w drogę — dodał, a głos jego zdrzął zlek- ka.

Ciąg dalszy nastąpi.

Walery Łoziński.

Zaklęty dwór

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Jeśli studencka dyabli wezmą — rozumował — to wróć nazad i rozpo- cznę nowy okres służby, a jeśli ten o- czajdusza Katylna przeszkodzi wszy- stkiemu, to niech mię przynajmniej za- spokoją według prawa. Oddalonemu w ciągu roku oficjalście należy się pen- sya za rok cały!

Ani się jednak spodziewał, że Juliusz o niczem nie wie, i z wcale innej strony zapatruje się na rzecz całą.

To też zgłupiał zupełnie, kiedy Ju- liusz rzucił się jak szalony i zawołał z furją:

— Jakto? Katylna pojechał do Orkizowa, do hrabiego? Po co? dla czego?

Mandataryusz podciągnął brwi w górę, krząknął i odkaslnął należycie i opowiedział po krótko, jak Katylna na- padł go w kancelaryi, jak kalamarzem pisał po łbie Zachlewicza, jak potem przymusił go do napisania kompromi- tującego listu i jak wreszcie z listem tym pognął do Orkizowa.

Juliusz wpadł w najwyższe oburze- nie.

— Ten człowiek oszalał! — zawołał w gniewie i gwałtownie pociągnął za sznurek.

— Niech Tomasz co tchu zaprzęga konie do powozu! — krzyknął na wcho- dzącego lokaja.

Mandataryusz nieznacznie łypnął o- czyma.

— Owa! — poszepnął — jeszcze

consin, wykonują praktyczne próby z różnemi surowcami. Wykazało się, że słoma żytnia, ryżowa i bawełniana oraz różne rodzaje trawy bardzo się nadają do fabrykacji papieru. A słomę i trawę sprząta się co rok, podczas gdy drzewa, służące do fabrykacji papieru, rosną kilkadziesiąt lat. Zanim się słomę użyje do fabrykacji, można z niej wyłączyć składniki, mające wartość jako pasza dla bydła a nie potrzebne do urodukcji papieru. Sprzęt nadającej

się osobliwie do fabrykacji papieru słomę żytniej obliczają w Ameryce na 150 milionów ton; sprzęt spomy ryżowej, używanej w tym celu od dawna w Chinach i Japonii, na 2 miliony ton, sprzęt słomy bawełnianej na 10 milionów ton, a słomy lnianej na 3 miliony ton. Ministerstwo rolnictwa wydało w tej sprawie książkę, której każda karta papieru jest z innego z wymienionych powyżej żej surowców.

Bugiem zdobyto szturmem szerokie części stanowiska nieprzyjacielskiego.

Najwyższe dowództwo wojsk.

Uwaga: Łagów leży 13 kilometrów na wschód od Zwolen. Ługowa Wola 10 kilometrów na północny zachód Zwolen.

TBW. Berlin, 22 lipca. Z wielkiej kwatery głównej donoszą: Według doniesienia Basler Nachrichten nie wzdyga się rosyjski sztab generalny przed rozpowszechnianiem następującej wieści. Austriacy żołnierze 6 kurpusu wzięci do niewoli w pierwszych dniach lipca w okolicy Cholma zapewniają, że Niemcy zastrzelili w Rawie Ruskiej na północny zachód od Lwowa 5000 jeńców rosyjskich. Twierdzą także, że żołnierze, którzy przybyli w posiłkach, widzieli wielki cmentarz, gdzie ci zastrzeleni jeńcy spoczywają. — Byłoby nie na miejscu zbierać chociaż słówkiem ogłoszenie świadczące tak źle o sprawcach.

TBW. Krystyiania, 22 lipca. Storthing przyjął projekt zniesienia wieku obowiązującego do służby wojskowej na 20 lat i przedłużenia czasu służbowego obrony krajowej z 8 na 12 lat. Socjalni demokraci głosowali przeciw temu projektowi.

SPRAWOZDANIE WŁOSKIE.

TBW. Rzym, 22 lipca. Urzędowe sprawozdanie wojenne: Podczas gdy nasza ofensywa w Cadore, podjęta w dolinie gór Gordevolle, Boita i Ansici energicznie się rozwija, a nasza artyleria średniego i ciężkiego kalibru w dalszym ciągu skutecznie osłabia odporność fortyfikacji nad rzeką Isonzo, staje się walka coraz intensywniejsza. Nad Plawą zrobiliśmy postępy przeciw Gorcy i części linii górskiej, chroniącej na lewym brzegu miasto i mosty rzeki Isonzo. Na płaskowzgórzu Karstu wyparliśmy nieprzyjaciela z kilku rowów strzeleckich. Akcja trwała usilnie w dalszym ciągu podczas nocy. Prócz karabinów maszynowych z amunicją wzięliśmy wielu jeńców. Ogólna liczba jeńców wziętych od 18 do 20 lipca wynosi 3478, w tem 76 oficerów i aspirantów. Jeńcy potwierdzają zgodnie, że straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne. Wynika to też z wielkiej liczby trupów znalezionych w rowach. Nasze wojska walczą z wytrwałością. podp. Cadorna.

SPRAWOZDANIE FRANCUSKIE.

TBW. Paryż, 22 lipca. Urzędowe sprawozdanie z wczorajszego popołudnia: W Artois walczyła w nocy pod Souchez i Neuville artyleria. Ostrzelkiwano Soissons. W lesie pod Apremont nacierali nieprzyjacieli na nasze stanowiska pod Kühlenskopen i pod Fauxfery. Odrzuciliśmy go najzupełniej. W Wogezach rozwinęły się wczoraj po południu w nocy ożywione walki piechoty. Na wzgórzach panujących nad wschodnią doliną Fechty opanowaliśmy część niemieckich utwierdzeń. 31 latawców ostrzeliwało wczoraj punkt zborny lini kolejowych Conflans-en-Jarmay. Spostrzeżono, że 3 bomby 155 milimetrowe i cztery 90 milimetrowe trafiły dworzec. Bomba 155 milimetrowa spadła na szope lokomotywowa. 3 latawce zmuszono do ucieczki, jeden do spiesznego opuszczenia się na ziemię. Dwa latawce rzucały wczoraj w południe znowu bomby na dworzec Colmar. Cztery bomby 155 milimetrowe i cztery 70 milimetrowe wpadły między tor.

(Sprawozdanie nieprzyjacielskie należy porównać z niemieckiem.)

AMERYKA DO NIEMIEC.

TBW. Waszyngton, 22 lipca. Doniesienie Reutera: Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił oświadczyć Niemcom, że uważać się będzie za akt nieprzyjazny, jeżeli Amerykanie znowu postradają życie przez ataki niemieckich łodzi podwodnych. Niemcy mają postarać się, żeby ich łodzie podwodne działały w zgodzie z prawem narodów. Wymaga się wynagrodzenia za śmierć obywateli amerykańskich, którzy utonęli na „Lusitanii”. Na projekty Niemiec, według których okręty nie mające artykułów podlegających konfiskacie, mają być zostawione w spokoju, a Ameryka ma przeznaczyć cztery okręty dla ruchu transatlantyckiego, nie zgadza się Ameryka. Oczekuje się, że w piątek nota zostanie wysłana do Niemiec.

Ostatnie wiadomości.

WŁOSI ODPARCI.

Według doniesienia gazet niemieckich odparły wojska austriackie na całej linii wszystkie natarcia Włochów, którzy wywiedli do walki ogromne siły.

OSTRZEŻENIE.

Biuro Wolffa podaje nam urzędowe ostrzeżenie dla obywateli niemieckich, mieszkających w państwach nieprzyjacielskich. Słychać, że niektórzy z nich pracują w fabrykach broni i naboju. Według prawa jest to zdradą stanu, za którą grozi kara aż do dziesięciu lat domu karnego. Skoro winny powróci do Niemiec a ktoś go zadenuncjuje, czeka go kara niechybnie.

DUMA ROSYJSKA ZWOŁANA.

WTB. Petersburg. Doniesienie Petersburskiej Agencji telegraficznej. Car wydał ukaz, nakazujący zwołać dumę państwową na 1 sierpnia. (Zapewne chodzi o ruską miesiac, o dwa tygodnie późniejszy od naszego. Red.)

POŻAR FABRYKI.

Berliński „Lokalanzeiger” donosi, że przedziałnia Meyera i spółki w Wiesenbach w Saksonii spłonęła razem z wielkimi zapasami lnu wskutek rozmyślnego go podpalenia.

URLOPY ŻOŁNIERZY.

„Vossische Ztg.” zapisuje, że ogólną radość wywołało doniesienie Wolffa, według którego żołnierze podróż z pola walki na urlop do domu odbywać mogą bez opłaty za bilet kolejowy.

ZAPRZECZENIE.

Władze austriackie przeczą doniesieniom gazet zagranicznych o rzekomych buntach Rumunów, służących w wojsku austriackim a sztab niemiecki piętnuje jako bezczelne kłamstwo ogłoszenie rządu rosyjskiego o zamordowaniu przez wojsko niemieckie kilku tysięcy bezbronných jeńców rosyjskich.

BRAK NABOI

niemożliwia prowadzenie wojny a brak pieniędzy wydawanie gazety. Dla tego prosimy o popieranie „Wiarusa Polskiego” przez zjednywanie mu nowych abonentów i przez namawianie kupców, aby mu dawali ogłoszenia. Kto „Wiarusowi Polskiemu” coś winien, niech płaci niezwłocznie bo czasy wojenne są dla gazety polskiej bardzo ciężkie.

OD REDAKCYI.

Na korzyść bezdomnych Rodaków i głodnych dzieci polskich odbędą się w niedzielę w kilku miejscach wieczorki z przedstawieniem teatralnym. Zwracając uwagę na dotyczące tych przedstawień ogłoszenia prosimy Rodaków serdecznie, aby tłumnie pospieszyli na wieczorki, na których usłyszą słowo polskie ze sceny i poprą cel szlachetny.

Rodakom w Bochum i okolicy donosimy, że bilety na przedstawienie w Bochum VII nabywać można już naprzód w księgarni „Wiarusa Polskiego”. Nadmieniamy, że doskonale wyćwiczeni aktorzy z Bottropu odegrają bardzo ładne sztuki. Postaramy się, aby ofiarni bracia nasi grali przed napełnioną po brzegi salą i aby trudy ich przyczyniły się do zmniejszenia nędzy w Polsce.

Towarzystwo św. Piotra w Steele

prosi Szan. Rodaków, ażeby wszelkie listy i pisma przesyłali na rece przewodniczącego: Michaś Piotr, König-steele Notebaumskam No. 38, albo do sekretarza: Ignacy Grzegorzczak, Steele-Ruhr przy ulicy Köllmannstr. nr. 2. — W razie niezastosowania się do powyższych adresów, towarzystwo nie daje odpowiedzi. Ig. Grzegorzczak, sekr.

Tow. Polek Król. Jadwigi w Bot.-Eigen.

Wniedzielę dnia 25 lipca odbędzie się po poł. o godzinie w lokalu pana Lordicka roczne walne zebranie. Poważ są ważne sprawy do załatwienia dla tego uprasza się wszystkich członków o stawienie się. Zarząd.

Za druk i nakład: „Wiarus Polski”, Verlagsgesellschaft m. b. H., Bochum — Odpowiedzialny za redakcyę Jan Breiski w Bochum.

Wojna.

Na wschodniej widowni wojny walka wre szczególnie na obu skrajnych skrzydłach olbrzymiej linii bojowej. Na północno-wschodnim skrzydle w Kurlandii Rosyanie cofają się walcząc tak długo, aż zdążą podpalić wszelkie zabudowania i wywieść lub zniszczyć żywność i inwentarz żywy i martwy, aby Niemcy zastali tam pustynię. Na południowo-wschodnim skrzydle ustępują Rosyanie zaczepnie, nacierają gwałtownie na wojska austriackie, szczególnie na Bukowinie, aby przełamać front nieprzyjacielski i zejść Austriakom na tyły. Na kilku innych punktach linii bojowej Rosyanie częścią nacierali — bez skutku — częścią cofali się przed przeciwnikami, którzy wszędzie zbliżają się do pierwszej linii fortec rosyjskich, jakkolwiek żadnej z nich do tej pory nie zdobyli bo Libawa leży przed tą linią a zresztą Rosyanie twierdzą, że Libawa nie była fortecą i dla tego jej wcale nie bronili. Od zewnętrznych fortów Warszawy stoją wojska niemiecko-austriackie w odległości 18 kilometrów a od dęblińskich dwa dni marszu. Gazety angielskie i francuskie przewidują opróżnienie Warszawy przez Rosyan ponieważ leży ona przed ich właściwą linią obronną, ale nie przywiązują do tego większej wagi przedstawiając dobrowolne cofanie się „niepobitych” wojsk rosyjskich od Przemysła i Lwowa oraz od granicy Prus wschodnich jako groźny dla wojsk niemiecko-austriackich ruch z góry obmyślany i przygotowany przez naczelnego wodza. Może Rosyjsi istotnie chodzą o to, aby przeciwników odciągnęli jak najdalej od linii kolejowych, przez co utrudniają im dowóz żywności, naboju i posiłków oraz przetrzucania sił nad granicę francuską, holenderską, duńską, włoską, czarnogórską, serbską i rumuńską.

Stanowisko Rumunii, Bułgarii i Grecji jest wobec wojny wciąż niewyraźne. Trudno się przecieć ludzi nadzieję, że państwa te do końca pozostaną neutralne. Rosya, Anglia, Francja i Włochy wywierają na neutralne królestwa bałkańskie silny nacisk moralny i gospodarczy, aby je znieśli do uderzenia na wojska trójprzymierza niemiecko-austriacko-tureckiego.

Wśród przeciwników trójprzymierza toczą się układy w sprawie stworzenia komisji porozumiewawczej, celem prowadzenia wojny na wszystkich frontach według planu jednolitego. Pomiedzy Francją i Włochami już stanęła umowa i ustanowiono komisję włosko-francuską, która zbiera się w ambasadzie włoskiej w Paryżu, niewątpliwie z współudziałem przedstawiciela Anglii i nie bez porozumienia z Rosją. Gazety przypuszczają, że chodzi o rzucenie części wojsk włoskich na Austrię od strony Czarnogóry i Serbii albo na Niemcy od strony francuskiej, gdzieby miały zadanie łatwiejsze, niż w górach na pograniczu włosko-austriackim.

Wszystko to niewiele pomoże, dopóki przeciwnicy trójprzymierza nie będą mogli zaopatrzyć w większą ilość naboju, bez których szczególnie masy rosyjskie sa przeciwnikiem wcale niegroźnym. Wprawdzie Rosya, która przedwcześnie zmarnotrawiła wielką ilość naboju licząc na dowóz przez Dardanele, organizuje u siebie wyrób naboju ale na to potrzeba czasu a wojska niemiecko-austriackie nie czekają. Większe znaczenie ma niewątpliwie zażegnanie ataków robotniczych w Anglii. Francuzi utrzymują, że im własne fabryki dostarczają potrzebną na własny użytek ilość naboju. Mimo to przeciwnicy trójprzymierza dokładają starań, aby mogli otrzymać broń i naboje z Ame-

ryki. Rząd amerykański zezwala na to bez skrupułu a wobec Niemiec występuje coraz nieprzyjaźniej, choć mieni się neutralnym. Gazety angielskie głoszą nawet, że Ameryka wyseła do Berlina w sprawie walki łodzi podwodnych pismo, które byłoby wyraźnym wyzwaniem do walki, gdyby tak brzmiało, jak głoszą Anglicy. Przypuszczając przecież można, że gazety angielskie podają jako rzeczywistość to, czego pragną i żądają od Ameryki.

NIEMIECKIE SPRAWOZDANIE URZĘDOWE.

TBW. Wielka kwatera główna, 22 lipca.

Na zachodzie.

W zachodniej części Argon zrobili nasze wojska dalsze postępy.

Ożywione walki artylerii odbyły się między Mozą a Mozela.

Na południe od Leintrey załamały się ataki francuskie tuż przed naszymi stanowiskami przedniemi.

W Wogezach nacierali nieprzyjacieli sześć razy na południowym wschodzie Reichsackerkopfu. Bawarskie oddziały odparły go wśród wielkich krwawych strat. Podczas natarcia odwetowego odzyskaliśmy kawał rowu znajdującego się jeszcze w ręku nieprzyjaciela i wzięliśmy 137 strzelców alpejskich (w tem 3 oficerów) do niewoli. Pod Sondernach odparliśmy również natarcie nieprzyjacielskie.

Nieprzyjacielski dwupłaszczywiec spadł w ogniu naszych dział obronnych w las pod Parroy. W dolinie pod Münster zwyciężyły trzy nasze latawce w walce z trzema przeciwnikami i zmusiły podczas pościgu dwa z nich do wyładowania w dolinie Thanner.

Na wschodzie.

Na północny zachód od Szawel wzięły nasze wojska posuwające się do wspólnego celu wśród skutecznych walk 4150 Rosyan do niewoli i zdobyły 5 karabinów maszynowych, dużo bagażów i obóz pionierów.

Wyłom nad dolną Dubisą doprowadził Niemców do okolicy Grynkiški-Gudziuny. W drodze tamdotąd szturmowano dużo stanowisk nieprzyjacielskich. Rosyanie cofają się na całym froncie od jeziora Kakiewskiego do Niemna. — Na południe drogi Maryam pol-Kowno powiększyliśmy wyłom i zyskaliśmy dalszy teren, posuwając się na wschód. Zdobył nasza wynosi 4 oficerów, 1210 szeregowców, 4 karabiny maszynowe.

Nad Narwią zaprzestali nieprzyjacieli swych bezskutecznych natarć odwetowych.

Na południe Wisły wyparliśmy Rosyan do rezerwowego stanowiska przyczółkowego Warszawy, w linię Błonie-Nadarzyn-Góra-Kalwarya.

Na południowym wschodzie.

Niemieckie oddziały armii generał-pułkownika von Woyscha sfłumiły wczoraj przez odważne wkroczenie ostatecznie wysiłki nieprzyjaciela, by wstrzymać swe pobite oddziały pod Dęblinem. Około południa zdobyliśmy szturmem wielkie stanowisko przyczółkowe Łagów-Lugowa Wola. Na północny zachód od Deblina walczyły austrowęgierskie oddziały jeszcze na zachodnim brzegu Wisły; wczoraj wzięliśmy przeszło 3000 jeńców i zdobyliśmy 11 karabinów maszynowych.

Miedzy Wisłą a Bugiem trwa walka pod kierownictwem generała feldmarszałka von Mackensena. Na południowy zachód od Lublina zrobiły austriackie wojska dalsze postępy; między Sienicą Wola (na południe od Rejowic) a

Nader niskie ceny specjalne na towary krótkie i do krawieczyny.

Ważne tylko dla 3 dni wyjątkowych piątek, sobotę i poniedziałek

Towary krótkie.

Towary krótkie.

Towary krótkie.

Towary krótkie.

Igły „Hammonia“ złote uszko 25 sztuk za
Igły „Blitz“ 25 sztuk za
Spileczki 600 sztuk = 3 listy za
Spileczki z czarnymi główkami list
Spilki do włosów gładkie 10 paczek za
Spilki do włosów faliste 10 paczek za

4 f. Snurowadła 1a. niey żelaz. tuzin 22, 18,
6 f. Snurowadła szerokie, dla trzew. nisk, para 22,
10 f. Dolna wypustka do spódnicy czar-
na i barwną metr
5 f. Wypustka Loma czarna spec. sze-
roka metr
3 f. Dolna wygustka 1a. 4 cm. szer.
czarna, metr
4 f. Czarna tasienka 2 kłębki

15 f. Zatrzaski fabrykat Prym tuzin
10 f. Zatrzaski Westalina. gwarant. nierdzew. tuzin
7 f. Zatrzaski Kohr-noor kopa
9 f. Spiecia staników czarne, szare
18 f. Spiecia staników białe sztuka 15,
5 f. Haczyki i haftki czarne paczka

7 f. Płóciennie nici drewn. kl. sztuka 5 f.
11 f. Nici w gwiazdce płóciennie 40 me-
trowe 7, 5 f.
1.50 Jedw. do szyja Güterman nał. nie-
miec. fabr. kłębek 8 f.
8 f. Jedwab do dziurek czarny i kolor. 4 f.
10 f. Jedwab Gordinnet czarny młotek 14 f.
3 f. Ciężki jedwab maszyn. Gütermann, w
kłębkach drewn. kłęb. 26 f.

Tasienka do paska przy spód. 15 f.
czarna, biała 4, 5, 6 cm. szer. metr 20, 18,

Tasienki pustobrzeżkowe 5 f.
czarno i białe, wielka moda 12, 9, 8,

Festony do bielizny 30 f.
10 metrowe kawały za 45

Spodnie nici 20 f.
1000 jardów, czarne, bia-
łe, kolor. nasz. wyrob.
długoletnia jakości, kl.

Spilki do włosów spec. grube list
Spilki do włosów spec. duże gładk. 10 sztuk
Spilki do loczków 10 paczek
Spilki do loczk. ze zgięciem łebkiem
Druty do więzienia 5 sztuk
Szydelka 1a z drewn. rączka sztuka
Spilki podwójne tuzin 6, 5, 4,
Spilki do kapelusza czarne białe i
kolor. 15, 10,

5 f. Guma do Podw. 1a. czarna, szar-
ra, kol. reszt. 18,
6 f. Tasienka kroprowa biała lub czar-
na sztuka
3 f. Tasien. szwow. 10 metr. kłęb. czar. lub
biały sztuk. 28, 15 i
4 f. Taśma jakonetowa 10 m sztuka,
niebies., róż.
4 f. Biała taśma półpłóc. wszystkie sze-
rokości do wyboru szt.
12 f. Białe Bobbiny i 1a. jakość 5, 4, 3,
3 f. Białe wypustki w wszystkich sze-
rokościach sztuka
5 f. Centymetrówki sztuka 10, 8, 7,

10 f. Haczyki i haftki białe posrebrz.
6 f. Preciki do kołnier. spiralne
12 f. Preciki do kołnier. opłec. tuz.
15 f. Spiecia gorsetów Celluloid, przejr. tuz. 15
10 f. Plomby ołowiane 1a podw. para
2 f. Tas. do ołow. plomb wszystk. wielk.
10 f. Tas. do fartucha szara, płac. sztuk.
5 f. Rolokordel granatowa lub
kremow. białe sztuka 25

9 f. Nici bieżące i do cer. wełn. i ba-
wełn. karta 9 6 f.
15 f. Guziki do maglow. 2 dziurki
10 f. Guziki z perł. maciel tuzin 6, 5, 4, 3 f.
15 f. Guziki do spodni Patent,
4 f. Guziki do spodni z wycis. tuz. 8 f.
20 f. Guziki do spodni czarne,
12 f. Guziki do bluzek 4 dziur. 12 tuz
22 f. Nici do wykonywania 2000 tuzinów
w najnowszych
kolorach i wykonaniach, także
czarne do wyboru, tuzin 18, 15, 10 f.

16000 mtr. festonów do bielizny po starych cenach
głównie szwajcarski haft, madapolam, madela, podwójne materye-kawały
4, 10, 4, 60 metrowe 110, 95, 88, 58, 48 f.

5000 mtr. korenek klockowych i odpowiedn. wstawek
białe, szare, ecru, 5-6 cm. szer. 8 f.
metr. 25, 20, 15, 10,

Nici do haftu w metkach
niebłakn. nici murzyńskie 45 f.
imit. jedwabiu, kotkowe mot.

6000 funtów antwerp. i woj. wełny w 3 doskon. jakościach
10 kłębów 105, 100, 95 f.
Średnio szaromel. minister. przep. cena

Nici do heki. 20 gr. białe krem.
Nici do heki. 50 gramów 8 f.
Nici do heki. 22, 23 f.

Czarne aksamiłki z jedw. brzoziem perłowym
jeszcze po dawnych niskich cenach metr
6, 8, 10 12, 14, 16 18,

50 000 mtr. czystojedw. wstąg tafetowych.
jeszcze po nadzwycz. korzystn. dawnych cenach
szer. 2 1/2, 4, 5, 7 1/2 cm.
mtr. 12, 20, 25, 38, f.

Herm. Baruch i Sp. G. M. B. H. Bochum

Naroż. ul. Bongard
i Kortum tel. 1066

Bochum
Tow. gosp. ścis.
Niederstr. 20

**Wychodzi 3 razy
tygodniowo.**

Najtańsze źródło zakupna!
W domach towarowych, które polecają się w tym spisie źródeł zakupna.

**Firmy te poleca się
Szcz. zyselnikom**

Bochum
Tow. gosp. ścis.
Niederstr. 20

BRINKMANN
Hafnyk. i najstar. interes obuwia.
Obere Marktstr. 14.

Widowa Pesch, Brückstr. 51, t.g.

RIEMKE
Wszystko Hubbert, środki
spożywcze, ul. Kolejowa.

Bothrop
Wszystko i sprzedaje
likworów, koniaków,
Stary rynek

Borbeck
Marktstr. 6,
czekol. karm

M. Nünker
Niederstr. 119, tanie zakup.

Bergeborbeck
Drogeria Vierhaus, Linden-
str. 15, likierzy z Poznania.

Dor. im. J. H. H.
Kaiserstr. 13, tanie zakup.

**Odwóz towarów
kolonialnych**
Reński dom zakupu towar. spożywczych
Fürstent., Steere, Kray, Rothaus.

DORSTEN
B. Frye, dom. ob. Kaiserstr. 1.
Rentmeister Dom obuwia
Lippstr. 5-7

Dbg.-Laar
S. DEFRIES
Marktstr. 10, tanie zakup.

M. Hansen, Apostelstr. 10.
Fotogr. Hallensleben, Kais. 10

Dbg.-Meiderich
Dom tow. spożywczych
Fr. Gebel, Kronprinzstr. 71

Dinslaken
H. Opgen-Rhein.
Duisb. 17. Tow. manf. itd.

S. Bernhard Tow.
manf.
i mod. Konf. męska i
dam. Meh. i nos. W. w. w.

Habinghorst
P. Opgen-Rhein, dragery,
artyk. drog., chem., bandaże.
Krajowe i zagran. wina.

Harten
CARE GRAVE
tow. spożywcze
S. Stahl rzeźnictwo Bahn-
hofstr. 12. znane rze-
zelnie spec. tanie ceny.

E. KAHN & Co. Specjalny
kapelusz d. pań i dzieci. Tanie ceny.

H. Laiz rzeźnictwo.
Neustr. 11.
Znane spec. rzetelności

Essen
Carl Haas, rzeźnia wo-
łowa i świn.
Rottstrasse nr. 44.
C. Körzel, Brückstr. 28, kol.
Fried. Uphoff Grabenstr. 43.
techn. dantyst zn. rzet. usl.

Obuwie F. Austen, Steelerstr. 7.
Filia: Frohnhauserstr. 1.

Pijcie
Adelkampna Wachtler
EICKEL

Fr. Ruwe, Eickel.
Wszystkie gatunki chleba
odstawi bezpłatnie w dom.
Artyk. pożywcze.

Gelsenkirchen
Kren. Drog. Hochst.
68. Wina
Masło Kröger, Moltkestr. 17
przy Neudamm.

Gelsenk.-Bismarck
Schäffera dom obuwia.

Gladbeck
Wszystko „Gladbeck“ pomie-
dzy rynek i kolejami ko-
palcami. H. Schmitt.

Wolfsloot Kaiserstr. 15
Najtańszy i
największy interes kolonial.
dom obuwia
stale ceny.

Zakład fotograf. Elisabeth.
F. Hinkelent, kapt. czapek,
parasol. Hochstrasse 33.

Aug. Hoppe przy Ryńku,
tabaka, papierosy, cygara,
fajki, laski, parasolki i
Kolektor loteryjny.

Mathilde Meiworm dom spe-
cialny na
gorsetów, Kaiserstrasse 35.

Schmidt's „Drogenhaus“
Kaiserstr. 13.
Filia Rentforterstr. 10.

H. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty
J. Tummel, Devenstr. nr. 18.
Rommeswinkel sp. Steinfalten

**A. Bruns, Herneńska fabry-
ka chleba, Wazekio gatun-
ki chleba co tydzień świeżo**
Skl. kocz. Schnitzler Brückstr. 6

Magazin „z Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, pa-
rasole, bielizna, krawaty i t. d.
J. Busch foto. przy koś. katol.

K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handelsk. waz. przyb. szew.
W. Bremken, Mittelstr. 4.

Joh. Koligs, rzet. Hauptstr. 32.
Kath. Hülsmann, Hauptstr. 57
tow. kol. nasion. szkło i porc.

W. Brühoff, rent. Kaiserstr. 5.
Korte, kol. marz. Ewaldstr. 34

A. J. J. J. kapelusze, czapki,
parasole, futerka.

H. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty

Wielka sezonowa wyprzedaż po zdumiewająco niskich cenach.

Wszystkie artykuły letnie sprzedaje się po cenach zakupna i poniżej
Polska usługa!

ROSA BLANK, - Wanne,

ulica Dworcowa 90.

Witten na bezdomnych!

Wielkie przedstawienie teatralne

pod tytułem:

„Pałka Madeja“

odbędzie się dnia 25 lipca na sali Wilhelmslust p. Koniecznego.
Początek otwarcia kasy o godzinie 4 tej.

Program: 1. O godz. 6 rozmaiteści i gry loteryj. 2. O godz. 7 przywita-
nie zebranych gości przez pochwalenie Pana Boga i odśpiewa-
nie pieśni: „Kto się w opiekę”. 3. Zabawna niespodzianka. 4. Punktualnie o
godz. 8 występ amatorów zajmującej sztuki pod tytułem: „Pałka Madeja”. 4. Za-
kończenie pieśnią „Serdeczna Matko” WSTĘPNE 50 fen.

Zywnym nadzieje, iż Szan. Rodacy z miejscowości i okolicy, a mianowicie z
Annen, Wetter, Langendreer i z dalszych okolic nas swą obecnością zaszczytyć
raczą. O liczny udział proszą

Komitet miejscowy w Witten.

Baczność! Oprócz wstępnego przyjmujemy dobrowolne datki na cel bezdomnych,
które będą pokwitowane w „Wiarusie Polskim”. Każdy ma więc sposobność niesie-
nia pomocy umierającym z głodu Braciom naszym. O liczne dobrowolne datki proszą
Komitet.

Wykaz ofiar.

Ciąg dalszy.

Wykaz ofiar Polaków z Hertien (warczył.
Fr. Langer i M. Wodniczak razem 702
marek. pokw. w nr. 108)

Augustyn Wichert 50 f., Teodor Jo-
pek 50 f., Piotr Krawczyk 50 f., Fr.
Mielicki 50 f., Agnieszka Lipiecka 50 f.,
Fr. (synek) Wullert 50 f., Karol Spreng-
gel 50 f., Jadw. Bręlińska 50 f., Jan
Kowalski 50 f., Katarzyna Kowala 50 f.,
Marta Dubert 50 f., Teodora Remus 50 f.,
Władysław Koprowski 50 f., Andrzej
Stolarz 50 f., Antoni Kotek 50 f., Fr. Mu-
rek 50 f., Jan Rupka 50 f., Leon Cza-
szka 50 f., Maryanna Musielak 50 f.,
Ign. Łuczak 50 f., Wiktoria Cymon 50 f.,
Jadwiga Potkumorz 50 f., Franciszka
Wolkowiak 50 f., Marcin Fluczak 50 f.,
Joanna Blendowska 50 f., Ign. Dubert
80 f., Józefa Pawlak 30 f., Jan Stolarz
30 f., Jak. Zgrzebski 30 f., Józef Polcin 30 f.,
St. Szuda 20 f., Józef Stróżyk 30 f.,
Fr. Grefling 30 f., Fr. Staniczek 30 f.,
Marya Jeszke 30 f., Katarz. Paluciak 30 f.,
P. Perkiwicz 50 f., Jan (syn) Browar-
czyk 30 f., M. (córka) Browarczyk 30 f.,
Piotr Ruskowiak 25 f., Maryanna For-
tońska 25 f., Jan Fortoński 25 f., St. So-
bański 20 f., Andr. Stachura 20 f., Wi-
ktoria Michalska 20 f., Andrzej Paruban
20 f., Jan Polerowicz 20 f., St. Ziśka
20 f., I. Woźna 20 f., Maryanna Skrzyb-
czak 20 f., Anna Bochyńska 10 f., Ant.
Janke 10 f., Tow. św. Barbary 25 mk.,
Bractwo Różańca św. 25 mk., gniazdo
Sokół 2,60 mk., na zebraniu Tow. św.
Barbary (dobrowolne składki od członk.)
8,50 mk., Fr. Reszczyński 5 mk., J. Ma-
tecki 1 mk., W. Drain 1 mk., Pechocki
25 f., M. Kaczmarek 1 mk., Becela 50 f.,
Fr. Orchowski 1 mk., St. Nowakowska
50 f., J. Żółkowski 50 f., St. F. 30 f.,
Bonna 2 mk., W. Lewandowski 50 f.,
St. Waligóra 50 f., J. Nedbal 25 f., K.
Gedasz 1 mk., Rabięga 50 f., Fr. Ko-
minski N. F. 50 f., Wł. Owczarski 1 mk.,
J. Kufel 50 f., W. Kaluba 50 f., K. Ger-
szal 30 f., J. Tomczak 50 f., St. Kufel
20 f., J. Paszek 1 mk., J. Krzywinski
1 mk., Jachow 50 f., E. K. 20 f., J.

Drabas 1,05 mk., J. Napierski 1 mk., F.
K. 20 f., A. Zachewitz 50 f., J. G. 50 f.,
J. Urbaniak 50 f., K. Klatt 2 mk., K.
K. 1 mk., S. T. M. 2 mk., Fr. Janows-
ki 1 mk., K. Rybarczyk 1 mk., K. M. 25 f.,
Gorczak 2 mk., M. Stominski 1 mk., Du-
dzak 1 mk., N. N. 10 f., W. Żabłowski
10 f., Merker 20 f., J. Sadowski 50 f.,
J. Tomala 20 f., T. Kaska 3 mk., J.
Wieczorek 20 f., K. Matalewicz 1 mk.,
W. Mańkowski 1 mk., I. L. 1 mk., W.
Patkiewicz 3 mk., T. Kupczyk 1,50 mk.,
Fr. Gabala 20 f., J. Nieborak 2 mk., T.
Braninek 3 mk., B. Jozwiak 20 f., J. So-
libieda 50 f., A. Borek 50 f., J. Michals-
ki 50 f., Fr. Frackowiak 2 mk., A. Wit-
kowski 1 mk., M. Nowakowski 50 f.,

Ciąg dalszy nastąpi.

Na bezdomnych Rodaków

i na głodne dzieci polskie w myśl odezwy
„Rady Narodowej” w Poznaniu i „Komi-
tetu Polskiego” w Ameryce złożyli:

Polacy z Hövel i Bockum: A. Spy-
chała 3 m; Fr. Matysiak 2 m; J. Stel-
maszyk 5 m; St. Wieczorek 1 m; A.
Mileuszyński 1 m; J. Eckert 15 f; Fr.
Bromber 5 m; Anna Tyrańska 1 m; M.
Borutta 1 m; K. Szemczewski 50 f; Ka-
tarzyna Nawrocka 10 f; Ig. Gibowski 50
f; Michalina Olejniczak 80 f; W. Ryba-
kowski 50 f; W. Swiniarski 50 f; J. Na-
wrocki 50 f; Maryanna Brant 10 m; J.
Kunopa 2 m; M. Rybarczyk 20 f; Fr.
Szarniecki 50 f; A. Szymański 1 m; Ka-
tarzyna Brauner 20 f; J. Zygmunt 20 f;
Józefa Szapa 20 f; Józefa Szopa 2 m;
St. Głaczak 30 f; J. Cieski 50 f; P. Ce-
ranek 1,10 m; M. Nawrocki z rodziną
4 m; K. Ołwiński 2 m; J. Kowalak 5 m;
J. Krawczyk 5 m; St. Skolarski 5 m; St.
Konieczny 5 m; W. Olejniczak 2 m; W.
Giera 2 m; W. Zajac 1 m; Maryanna
Grzesek 20 f; M. Szwarc 1 m; J. Kory-
towski 70 f; R. Witkowski 30 f; W. Spo-
chacz 50 f; Jadwiga Olejniczak 50 f; P.
Wilczek 2 m; Fr. Wolny 3 m; Jadwiga
Kozłowska 20 f; J. Neumann 2 m; J.
Nowicki 2 m; J. Mikołajczak 50 f; K.
Pieńkowski 2 m; J. Wawrzyniak 15 f;
J. Hofmaki 1,20 m; M. Baran 1 m;



Druki wszelkiego rodzaju

wykonuje „Wiarus Polski” Bochum, ulica Klasztorna 8



Polowe karty pocztowe

do żołnierzy

10 sztuk 5 fenygów

poleca

„Wiarus Polski” - Bochum

ul. Klasztorna (Klosterstr. 8.)

Kupujemy

2538

polski błyszczak

na obuwie

„HERMESIN“

wyrobu

Chemiczn. fabryki „HERMES”
ST. Filipowski w Starogardzie

Luisenhain Prov. Posen
w pudełkach po 10, 15, i 20 f.

Poszukue

babki

do bawienie dwojga
małych dzieci

Jadwiga Kantona

Welper p. Hattigen
ul. Schulstr. No 22 (401)

Rodacy!

Rozszerzajcie

„Wiarusa

Polskiego“

Książki do

nabożeństwa

poleca w wielkim
wyborze

„Wiarus Polski“

Bochum

Klosterstr. 8.

Papier listowy

Z wierszykami.

Cena teczki,

5 zawierającej
arkuszy i 5 koper
10 f., z przesyłką
13 fen. franko.

„Wiarus Polski“

— Bochum

Klosterstr. 8.

Zadajcie

u kupca, u które-
go zakupujecie,

Smalec Polski

w paczkach fun-
towych, tylko w
opakowaniu jak
niniejsze podobizna. (1219)



Maryanna Twardo 1 m; Maryanna Ra-
tajączak 1 m; L. Baranowski 1 m; Fr.
Badewny 50 f; L. Grzeskowiak 50 f; A.
Rzłobeński 5 m; J. Kasprzak 5 m; A.
Maćkowiak 5 m; J. Dudziak 20 f; T.
Woźny 50 f; W. Bandosz 50 f; J. Purul
1 m; W. Abramczyk 1 m; Fr. Maćko-
wiak 1 m; Ig. Wudarek 1 m; T. Nawro-
cki 1 m; Sz. Tomaszewski 2 m; Fr. Przy-
była 50 f; H. Hartmann 2 m; W. Kuja-
wa 50 f; J. Cielecki 2 m; J. Wosak 20
f; A. Schneider 1 m; K. Śliwiński 50 f;
J. Budaszewski 2 m; M. Owczarski 20
f; A. Pierock 2 m; A. Sarzycki 50 f; J.

Jakubowicz 50 f; W. Wojciechowski 50
f; J. Banaszak 1 m; Wiktoria Rosik 2
m; A. Mika 1 m; J. Nowicki 2 m; Wi-
ktoria Dombrowska 1 m; W. Naporski
2 m. — Towarzystwo św. Barbary 10
mr., Bractwo Różańca św. 47,20 mr. —
nadesłali Franciszek Matysiak i Anto-
ni Spychała — razem 195,10 mr.

Dziś zebrano 195,10 mr.

Dotąd zebrano razem 29 611,88 mr.

O dalsze datki bardzo prosimy.

Rodacy! rozszerzajcie „Wiarusa Polsk.“

Po starych cenach

sprzedajemy jeszcze póki zapas starczy

ubrania

dla

panów, młodzieńców, chłopców

Kurtki listrowe i do prania

Kapelusze, krawaty, bielizna

Obuwie.

A. Eick & Comp.

Wielkie
przedstawienie amator. z koncertem
na bezdomnych

urządza w niedzielę, dnia 25. lipca b. r.
o godzinie 4-tej po południu

Towarzystwo gimn. Sokół w Gahmen
w imieniu wszystkich Towarzystw
na sali p. Mussmanna w Lünen-Süd
ul. Jägerstr.

Teatr pod tytułem:

„Koszyk kwiatów“

w 5-ciu aktach

połączono
— z śpiewem i deklamacyami. —

Ceny miejsc:

I miejsce 1 mk., II miejsce 75 fen.,
III miejsce 50 fen.

O liczny udział ofiarodawców na
naszych cierpiących Rodaków proszą
wszystkie

Zarządy Towarzystw miejscowych.

NA BEZDOMNYCH!

Wielki Koncert

połączony z śpiewem, ćwiczeniami Sokolic i
Sokołów i przedstawieniem amatorskim :

w niedzielę, dnia 25-go lipca 1915 r. urządza

Komitet Towarzystw polskich w Lütgendorfmund

na sali p. Spechta (przystanek tramwaju Hotel Specht).

Program:

1. Początek o godzinie 4-tej po południu.
2. Otwarcie uroczystości przez wspólny śpiew:
„Serdeczna Matko“
3. Występ miejscowego Koła „Turtuna“ z pieśnią
powitalną.
4. Występ oddziału żeńskiego oraz Sokołów z
ćwiczeniami.
5. Teatr pod tytułem:

„Komornik Poeta“

komedia w 2 aktach bardzo wesela i zajmująca
— — — — — Dokładniejszy program otrzyma
każdy na sali.

Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane 3 mk. I miejsce
1.50 mk., 2 miejsce 1.00 mk., 3 miejsce 50 fen

Uwaga: Dzieciom niżej lat 14 wstęp wzbroniony.

Czysty dochód przeznaczony dla głodnych Ro-
daków dotkniętych wojną.

Zarząd Komitetu.

Na bezdomnych.
Wielkie przedstawienie na bezdomnych

urządza w niedzielę, dnia 25 lipca b. r.

Koło śpiewu „Chopin“ w Bochum VII

(w imieniu wszystkich Tow. w Bochum VII)

na sali p. Heinr. Hanefeld, Bochum VII (dawn. Wiemelhausen)
Brenschederstr. przyst. tramwaj. „Hanefeld“ Wiemelhausen.

Teatr pod tytułem:

Na wymiarze || Wesele Zosi
w 3 aktach (z muzyką) || w 1 akcie

odegra Koło amatorów „Gwiazda“ z Bottrop.

Śpiewy pod batutą p. Nowaka z Herne wykonają Koła:
„Chopin“ Bochum VII, „Dzwon Zygmunta“ Herne i „Głos
z nad Warty“ Herne II.

Program:

Część I.

1. Pieśń „Polonez“ O. M. Zu-
kowski (z muzyką.)
2. Pierwszy akt „Na wymiarze“
3. Pieśń „Orły sokoły“, O. M.
Zukowski
4. Drugi akt „Na wymiarze“.

Początek punktualnie o godz. 5 po poł. Palenie tytoniu za-
kazane. Dzieciom niżej lat 14 wstęp wzbroniony.

Bilety można nabyć: w Redakcyi „Wiarusa Polskiego“ w Bochum,
„Narodowca“ w Herne, pp. Heinr. Hanefeld (gościnny), Wilhelm
Schmidt (gościnny), Brenschederstr., Marcin Sołtyśiak, (krawiec
męzki) Glücksbergstr. 1, Stanisław Bartkowiak (skład kolonialny)
Berneckerstr., Leon Nowak, Herne ul. Wilhelmstr. 41.

Ceny miejsc: rezerw. 3.00 mk. 1. miejsce 2.00 mk., 2. miejsce
1.50 mk. 3. miejsce 1.00 mk. 4. miejsce 75 fen.

Czysty zysk przeznaczamy dla biednych dotkniętych wojną, Zarząd
zatem zapraszamy wszystkich z Bochum VII i okolicy.

Część II.

1. Pieśń: „Piosnka majowa“
Ks. Kaź. Klein.
2. Trzeci akt „Na wymiarze“
3. Pieśń „Wisło moja“
4. Sztuka teatr. „Wesele Zosi“
5. Pieśń ogólna Wszystkie na-
sze dzienne spr.

Na bezdomnych!

Towarzystwa zjednoczone w Hüls

urządzają w niedzielę, dnia 25. lipca 1915 r. na sali
Gminy (Gemeinde Gasthaus) Viktoriastr. 56.

Wielki teatr amatorski

Odegrane zostaną dwie nader piękne sztuki pod tytułem:

Taniec nad wszystko

w 3 aktach.

Przybłęda

w 2 aktach.

Początek o godz. 6 wieczorem punktualnie — otwarcie
kasy godzinę przedzej. — Palenie surowo zakazane.

Ceny miejsc: I miejsce 2 mk., II miejsce 1.50 mk.
III miejsce 75 fen., IV miejsce 50 fen.

Uwaga: Dzieciom niżej lat 14 wstęp na salę wzbroniony.

Szanowni Rodacy i Rodaczki!

Ze względu na doniosłość celu owego przedstawienia pukamy do waszych
serc szczerobliwych i prosimy przybraćcie tłumnie a każdy pokręśli się
odegraniem doborowem wyżej wymienionych sztuk i z pełnem zadowoleniem
lokal opuści, niepożalujcie tych paru fenygów. Nie tylko to, ale już ze względu
wolających milionów braci naszych głód i nędzę cierpiących z powodu wojny
Czyż mamy pozostać głuchymi? my, którzy jeszcze zgrozy wojny
nie odczuli? O nie! i stokroć nie! Nie pozostaniemy głuchymi na łzy matek
setek tysięcy płaczących nad nędzą dziełek swych, my chcemy im dopomódz
tem, że każdy Polak, każda Polka przybędzie, na przedstawienie. A tym spo-
sobem niejedną łzę obetrze i w nędzy dopomoże tym biednym, gdyż czy-
sty dochód przeznaczamy na ten cel.

Komitet Towarzystw w Hüls.